

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie z powództwa S. K. przeciwko A. S. (1) o zapłatę oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 277,04 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 26 maja 2014 roku w J. pomiędzy A. S. (1) jako sprzedającym a S. K. jako kupującym została zawarta umowa kupna sprzedaży. Przedmiotem umowy była prasa rolująca (...) 150, rok produkcji 1988. Strony zgodnie ustaliły cenę zakupu prasy na kwotę 11.500 złotych. Zgodnie z postanowieniami umowy sprzedający potwierdził, iż otrzymał cenę zakupu, zaś kupujący pokwitował odbiór pojazdu.

Pozwany A. S. (1) chcąc sprzedać prasę, która była w jego posiadaniu, zamieścił stosowne ogłoszenie. Chciał sprzedać maszynę po trzech latach jej użytkowania z uwagi na wielkość belek. Syn pozwanego zamieścił ogłoszenie po żniwach w 2013 roku.

W dniu 25 maja 2014 roku S. K. przyjechał obejrzeć prasę wraz z żoną oraz zięciem. Zięć pomagał powodowi w znalezieniu odpowiedniej prasy, śledził ogłoszenia prasowe i w Internecie. To on umówił powoda na spotkanie z A. S. (1).

Kiedy powód przybył do gospodarstwa pozwanego wraz z żoną i zięciem, maszyna stała w garażu na posesji A. S.. Syn pozwanego T. S. podjechał ciągnikiem i wyprowadził prasę, aby powód mógł ją dokładnie obejrzeć. Prasa sama w sobie się nie porusza, musiała być ciągnięta przez ciągnik. Uruchomiono maszynę i pozwany wraz z zięciem obejrzeli ją w tym stanie. Po otwarciu tylnej klapy powód zajrzał także do wnętrza pojazdu. Pozwany poinformował, iż prasa ma 26 lat i jest sprawna.

S. K. wiedział o tym, że sprzęt ten ma 26 lat. Zdaniem pozwanego maszyna na swoje lata wyglądała dobrze.

Powód umówił się z pozwanym na następny dzień. Chciał podjąć pieniądze i jeszcze się zastanowić. Następnego dnia to jest 26 maja 2014 r. powód przyjechał ciągnikiem i był zdecydowany na zakup prasy. Powodowi towarzyszyła żona. Strony podpisały umowę, powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 11.500 zł. Powód zdecydował się na zakup między innymi z powodu tańszego transportu. Było w miarę blisko i powód mógł pojechać po maszynę swoim ciągnikiem.

Po zakupie maszyny, powód wyjechał z prasą na pole. Sprawdził, że wszystko dobrze pracuje. Jadąc po polu nagle w połowie belki miała miejsce awaria. Powód pracował wtedy ze swoim kolegą M. M. (1). Po tym jak prasa uległa awarii, powód wraz z M. M. udali się do sklepu ze spisem części do wymiany aby zorientować się w kosztach ewentualnej naprawy. Tego też dnia S. K. pojawił się u pozwanego wraz z M. M. (1), informując go, że zakupiona prasa rolująca uległa awarii. Pozwany twierdził, że maszyna była sprawna.

Następnego dnia powód przyjechał do A. S. (1), by zostawić mu pismo będące zgłoszeniem przez niego wad maszyny. Pozwanego nie było w domu, a jego żona nie chciała przyjąć pisma i pokwitować odbioru.

S. K., działając przez pełnomocnika, ponownie zawiadomił sprzedawcę o wadzie rzeczy sprzedanej pismem z dnia 9 czerwca 2014 roku za pośrednictwem przesyłki poleconej, doręczonej w dniu 10 czerwca 2014 r.

Pełnomocnik powoda skierował do pozwanego pismo z dnia 25 czerwca 2014 roku, doręczone pozwanemu w dniu 27 czerwca 2014 roku, w którym oświadczył, że działając w imieniu powoda odstępuje od zawartej umowy kupna sprzedaży z dnia 26 maja 2014 roku. Jednocześnie wezwał pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 11.500 złotych, zastrzegając, iż będzie korzystał z prawa zatrzymania zakupionej prasy na warunkach art. 496 k.c.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 roku A. S. (1) poinformował powoda, iż nie widzi możliwości zwrotu gotówki stanowiącej cenę nabycia przez powoda prasy rolującej. W treści pisma wskazano, że maszyna znajduje się poza miejscem zamieszkania pozwanej już ponad miesiąc. Powód wiedział, że zakupił maszynę używaną. Ponadto widział jej stan techniczny, bo dokonywał wcześniejszych oględzin.

W piśmie z dnia 15 lipca 2014 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 17 lipca 2014 roku, pełnomocnik powoda ostatecznie wezwał stronę pozwaną do zwrotu kwoty 11.500 złotych będącej ceną sprzedaży prasy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

S. K. z uwagi na to, że od momentu wystąpienia awarii zakupiona prasa była niesprawna, w dniu 7 sierpnia 2014 roku skorzystał w zastępstwie do wypożyczenia innej prasy, co stanowiło koszt 721,44 zł.

Prasa (...) 150, została wyprodukowana w 1988 roku. Koła zębate i łożyska są w dużym stopniu wyeksploatowane. Łożyska nadają się do wymiany. Stan techniczny prasy K. 150 jest efektem wieloletniej eksploatacji. Do pracy, do której jest przeznaczona może być dopuszczona po wykonaniu dokładnego przeglądu i remontu. Wymaga ona wymiany kół zębatach, łańcuchów i łożysk. Stan prasy widać, zdaniem biegłego powołanego w sprawie, gołym okiem. Po wymianie jak wyżej prasa będzie się nadawała do pracy. Szacunkowa wartość wymiany łańcucha, kół zębatach łańcuchowych i łożyska wynosi zdaniem biegłego około 9-10 tysięcy złotych netto. Łączny zatem koszt wraz z robocizną wyniesie około 10 - 11.500 złotych. Pomimo wieloletniej, 26 letniej, eksploatacji, zużycie maszyny jest spowodowane jej nienależytym lub całkowitym brakiem przeglądów technicznych i bieżących napraw. Usterki i zniszczenia powstały również na skutek naturalnego zużycia. Stan techniczny i stopień zużycia prasy K. K 150 wskazuje, że nie mogły one powstać w okresie 1 lub 3 dni a nawet więcej, są one wynikiem wieloletniej niedbałej eksploatacji.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasada skonkretyzowana w tym przepisie jest jasna – kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę przeciwną wywołuje ten skutek, że istotne dla sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nie udowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości twierdzeń na innej podstawie. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, niepubl.). Wobec nie wykazania zgłoszonych twierdzeń, Sąd pomija te twierdzenia jako gołosłowne.

Przepisy obowiązujące w odniesieniu do odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy w brzmieniu z chwili zawarcia umowy przewidywały, iż zgodnie z art. 556. § 1. k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym . Jest to tak zwana rękojmia za wady fizyczne rzeczy.

Powód nie wykazał zdaniem Sądu Rejonowego istnienia wad zakupionego sprzętu.

Oczywistym jest, że obowiązujące przepisy nie ograniczają, określonej w art. 556 k.c. odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej tylko do rzeczy nowych lub nie używanych. Sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie czy rzecz jest nowa czy też używana. Zasadniczym celem rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest ochrona interesów kupującego bez względu na winę sprzedawcy. Sam fakt, że przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, nie pozostaje wszakże bez wpływu na ocenę, czy podnoszona przez kupującego wada może być uważana za wadę w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Przepis ten łączy bowiem odpowiedzialność z tytułu rękojmi tylko z taką wadą fizyczną, która zmniejsza wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, oraz gdy rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił

kupującego, lub rzecz została wydana kupującemu w stanie niepełnym. Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nie używanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze powoduje zmniejszenie jej wartości użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będącej normalnym następstwem takiej eksploatacji.

Zawarta w niniejszej sprawie przez strony umowa kupna sprzedaży wskazuje rok produkcji zakupionego sprzętu. W chwili zawierania umowy powód nie zgłaszał żadnych uwag i zastrzeżeń, zaś przed podpisaniem umowy dokonał oględzin prasy zwijającej (...) K 150.

Zdaniem Sądu Rejonowego z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynikało aby pozwany zapewniał powoda o cechach nabywanego przez powoda sprzętu w istocie nieistniejących. Pozwany stwierdził jedynie, że prasa jest sprawna, że pracuje.

Według Sądu Rejonowego na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego trudno przyjąć aby zapewnienie pozwanego nie było w chwili wydania sprzętu zgodne z prawdą. Prasa u pozwanego chodziła, działała i żadne inne ustalenia przeciwne nie zostały poczynione a i powód w tym zakresie nie naprowadzał innych dowodów. Co prawda z opinii biegłego wynika, że stan prasy i stopień jej zużycia wskazuje, że nie mogły one powstać w ciągu 1 do 3 dni od zakupu. Jednakże biegły wskazuje na stan zużycia, który z przyczyn oczywistych, przy 26 letniej prasie nie mógł ulec pogorszeniu w ramach prawidłowej eksploatacji przez okres 1 do 3 dni. Takie stwierdzenie biegłego daje jedynie podstawę do przyjęcia, że obecny stan prasy nie jest wynikiem nieprawidłowego użytkowania przez powoda. Sąd Rejonowy przyjął, że nie wynika aby pozwany zapewniał powoda, że prasa będzie sprawna jeszcze przez określony czas. Wyjaśnił, nie ukrywając tego przed powodem, że prasa ma 26 lat. Nie było żadnych zapewnień co do stanu łożysk, łańcuchów itp. Stwierdzenie, że prasa była sprawna w chwili zawarcia umowy nie zostało zweryfikowane na niekorzyść pozwanego. Również w sprawie nie wykazano aby istniała wada, która zmniejsza wartość bądź użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Jak wynika z opinii biegłego, po wymianie zużytych części prasa będzie mogła być używana zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Brak jest ustaleń czy wartość samej prasy znajduje pokrycie w cenie nabycia, choć oczywistym jest, że w ramach swobody umów strony miały prawo do ustalenia ceny zgodnie ze swoją wolą. Fakt potrzeby wymiany części w 26 letnim sprzęcie, eksploatowanym i nienależycie konserwowanym, nie może być uznany za wadę uzasadniającą skuteczne odstąpienie od umowy kupna sprzedaży, zwłaszcza w kontekście tego co wskazano wyżej. Strony w ogóle nie rozmawiały na temat zużycia prasy a powód zdecydował się na jej zakup mając pełną świadomość co do jej wieku i po obejrzeniu sprzętu. Również nie sposób przyjąć aby materiał dowodowy w sprawie dawał podstawę do stwierdzenia jakoby pozwany wydał powodowi rzecz w stanie niepełnym. Zużyte części nie mogą uzasadniać takiego poglądu. Wskazać również należy, iż dopuszczony w sprawie dowód w postaci opinii pisemnej sporządzonej przez biegłego specjalistę z zakresu wyceny maszyn, urządzeń, pojazdów i technologii rolno-spożywczych potwierdził fakt, iż stan techniczny i stopień zużycia prasy (...) wskazuje na to, że są one efektem wieloletniej eksploatacji.

Gospodarzem procesu cywilnego jest powód, który – kierując do sądu określone żądanie – ma obowiązek wykazać jego zasadność. Nie czyniąc tego naraża się na negatywne konsekwencje procesowe. Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawiony Sądowi materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia istnienia wad, w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, w sprzęcie, który zakupił powód. Trzeba też podkreślić, iż nie należy utożsamiać wad w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. z wadami czysto technicznymi rzeczy. Jednakże Sąd nie rozpatrywał sprawy w takim kontekście a jedynie miał na względzie ujęcie kodeksowe istoty wady fizycznej rzeczy.

W literaturze prezentowany jest pogląd, iż ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie

od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Ś. mówiąc, wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę, jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 300; S. Buczkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1299; Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2011, s. 55).

Jednak zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że wydana powodowi rzecz takie wady w ogóle miała. Absolutny charakter odpowiedzialności sprzedawcy nie może przekraczać granic zdrowego rozsądku. Jednym z celów jakim instytucja rękojmi ma służyć jest bowiem przywracanie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonej wadliwością przedmiotu sprzedaży. Logika postępowania stron stosunku obligacyjnego, każe przyjąć, że skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści, to znany mu stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną. Ochrona kupującego nie może bowiem sięgać dalej, niż wskazuje na to jego uzasadniony interes.

W ocenie Sądu Rejonowego, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż na sam stan prasy wskazywał już jej wiek. Następnie wskazać należy, co potwierdzili świadkowie, jak i strony procesu, iż powód poddał maszynę oględzinom wizualnym. Kupno używanej rzeczy zawsze pociąga za sobą niebezpieczeństwo, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom nabywcy. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie zużycia rzeczy, przy czym jego stopień może być różny. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o wysokim stopniu złożoności, jak różnego rodzaju maszyny i sprzęt techniczny. Czas jego używania pozwala przyjąć pewien przeciętny stopień zużycia, ale stopień ten może wykazywać odstępstwa, i to w obu kierunkach. Może się bowiem okazać, iż rzecz jest bardzo zużyta, w czym tkwi ryzyko kupującego, lub też zużycie jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k. p. c, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty postępowania, które obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 2.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Koszt sporządzenia opinii przez biegłego w sprawie wyniósł 677,04 zł, zaś powód uiścił zaliczkę w wysokości 400 złotych. Zatem z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda brakującą kwotę tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego za sporządzenie pisemnej opinii w sprawie.

Od wskazanego wyroku apelację złożył powód zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszzechstronną, dowolną oraz nieograniczoną ocenę materiału dowodowego sprowadzającą się do:

- wewnątrznie sprzecznej oceny stanu spornej maszyny w dniu sprzedaży, bowiem z jednej strony Sąd wskazał, że: „Opinia biegłego dała Sądowi podstawę do przyjęcia, że pomimo wieloletniej, 26 letniej, eksploatacji, zużycie maszyny jest spowodowane również jej nienależytym lub całkowitym brakiem przeglądów technicznych i bieżących napraw” (str. 4 uzasadnienia wyroku), z drugiej zaś strony, Sąd wskazuje, że: „Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. (...) Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nie używanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka” (str. 6-7 uzasadnienia wyroku) co w konsekwencji doprowadziło do tego, że choć wady maszyny rażąco wykraczały poza normalne zużycie eksploatacyjne, zostały przez Sąd ostatecznie zrównane z normalnym zużyciem rzeczy, które zdaniem Sądu nadal mieściło się w granicach ryzyka zakupu rzeczy używanej;

- ustalenia przez Sąd, że pozwany nie zapewniał powoda o cechach nabywanego przez powoda sprzętu w istocie nieistniejących, przy jednoczesnym ustaleniu, że bezspornym jest, że pozwany w chwili sprzedaży (a także w toku sprawy) zapewniał powoda o sprawności maszyny, co w konsekwencji doprowadziło do wniosku, że zapewnienie nabywcy o sprawności towaru, nie jest zapewnieniem co do cechy nabywanego towaru;

- ustalenia przez Sąd, że zapewnienie przez pozwanego o sprawności maszyny (jako takiej), nie odnosiło się do jej kluczowych części składowych, takich jak łożyska, łańcuchy, Sąd podkreślał bowiem, że: "Nie było żadnych zapewnień co do stanu łożysk, łańcuchów" (str. 7 uzasadnienia wyroku), co w konsekwencji doprowadziło do absurdalnego wniosku, że zapewnieniem sprzedającego nie były objęte kluczowe elementy towaru, które okazały się w sposób oczywisty niesprawne;

- ustalenia przez Sąd, że: „Strony w ogóle nie rozmawiały na temat zużycia prasy" (str. 7 uzasadnienia wyroku), gdy jednocześnie Sąd ustalił, że pozwany zapewniał powoda o sprawności prasy; co w konsekwencji doprowadziło do absurdalnego wniosku, że zapewnieniem sprzedającego o sprawności prasy nie był objęty stopień zużycia prasy, który de facto był tak wielki, że kompletnie wyłączał ją z eksploatacji;

- absolutnie niezrozumiałego i wewnętrznie sprzecznego ustalenia, jednocześnie, że:

na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego trudno przyjąć, aby zapewnienie pozwanego co do sprawności prasy nie było w chwili wydania sprzętu zgodne z prawdą, o choć wg biegłego, stan prasy i stopień jej zużycia wskazuje, że wady nie mogły powstać w ciągu 1 do 3 dni od zakupu, a wg ustalenia Sądu: „obecny stan prasy nie jest wynikiem nieprawidłowego użytkowania przez powoda”, co w konsekwencji doprowadziło do absurdalnego wniosku, że choć obecny stan prasy nie jest skutkiem działania powoda, a jest ona bezsprzecznie niesprawna, to i tak zdaniem Sadu nie ma dowodu na jej niesprawność w chwili wydania kupującemu,

- ustalenia przez Sąd, że sprzedana maszyna nie posiadała wady, która zmniejsza wartość bądź użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, choć ustalono, że do prasowania słomy lub siana, rzecz się nie nadawała;

- ustalenia przez Sąd, że nie ma podstaw do zakładania, że maszynę wydano powodowi w stanie niepełnym, choć jak wynika z materiału dowodowego, łożysko kulkowe (kluczowe dla działania maszyny), pozbawione były w znacznej części kulek, co w konsekwencji doprowadziło do kompletnie wadliwego uznania, że sprzedana maszyna nie posiadała wad fizycznych pozwalających na skuteczne odstąpienie od umowy sprzedaży;

- ustalenia przez Sąd, że: „Logika postępowania stron stosunku obligacyjnego, każe przyjąć, że skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści, to znany mu stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną." (str. 8 uzasadnienia wyroku), bowiem brak jakichkolwiek dowodów na to, że powód w chwili wydania mu rzeczy znał jej dokładny stan techniczny (wiedział o wadach) i się na niego godził, o materiał dowodowy i logika wręcz temu przeczą (z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód ujawnił wady po zrolowaniu ok. pół belki słomy, i natychmiast zgłosił ten fakt pozwanemu); co w konsekwencji doprowadziło do absurdalnego uproszczenia w rozumowaniu, bowiem zdaniem Sadu, najwyraźniej, jeśli ktoś widział rzecz, zapłacił za nią, to znaczy, że znał jej stan i się na niego godził, co z logicznego punktu widzenia, co do zasady zawsze wykluczałoby wszelkie roszczenia z tytułu rękojmi sprzedaży (rękojmia bowiem ze swej natury, obejmuje rzeczy, które ktoś kiedyś zgodził się kupić);

- ustalenia przez Sąd, że: „na sam stan prasy wskazywał już jej wiek" (str. 9 uzasadnienia wyroku), gdy jednocześnie Sąd ustalił, że stan prasy był wynikiem wieloletniej niedbałej eksploatacji, braku konserwacji i przeglądów technicznych; co w konsekwencji doprowadziło do wniosku, że zbywana 26-letnia maszyna, zdaniem Sadu musi być

najprawdopodobniej niesprawna, choć jak również ustalił Sąd, po naprawie, mimo 26 lat będzie sprawna i zdalna do użytku;

- pominięcia, że łańcuch naciągnięty na kołach zębatych, w większości zęby tych kół zakrywa, przez co ich wyeksploatowanie nie jest na pierwszy rzut oka takie widoczne i zależy także od ich losowego i aktualnego ustawienia się względem patrzącego,

- pominięcia, że maszyna bez obciążenia pracowała (łańcuch przenosił napęd i całość obracała się), ale obciążenie słomą, powodowało większe obciążenie trybów maszyny i w konsekwencji przeskakowanie łańcucha na zębach zdartych, a w konsekwencji zablokowanie maszyny, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia, że faktyczne wady maszyny ujawniały się pod obciążeniem mechanizmów dopiero dzień po jej zakupie;

- pominięcia w ocenie sprawy, kontekstu transakcji, zakupu prasy rolniczej „jak rolnik od rolnika”, co nadaje zrozumiałą sens treści zapewnienia przez pozwanego o sprawności maszyny, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia, że powód kupił maszynę do pracy w gospodarstwie, sprawną „od ręki”, a nie do generalnego remontu;

2) art. 6 kc - poprzez uznanie, iż powód nie wykazał, iż sporna maszyna w chwili jej wydania przez pozwanego posiadała wady fizyczne uzasadniające skuteczne odstąpienie od umowy sprzedaży;

- **poprzez pośrednie zakładanie przez Sąd, że powód wiedział o wadach maszyny przed jej zakupem, choć żaden dowód na to nie wskazuje, ani pozwany nie dowodził w tym zakresie (wprost przeciwnie, pozwany zapewniał - nawet w toku sprawy - że zbył maszynę sprawną i tak też zapewniał powoda);**

3) art. 354 kc poprzez pominięcie, iż w treści tego unormowania mieści się także obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego;

4) art. ,art. 577 § 1 kc oraz art. 579 kc w zw. z art. 556 § 1 kc poprzez uzależnianie przez Sąd działania rękojmi m.in. od złożenia przez sprzedającego oświadczenia zapewniającego o przyszłej sprawności urządzenia przez określony czas, co Sąd ujął stwierdzeniem: „... z materiału dostępnego Sądowi nie wynika aby pozwany zapewniał powoda, że prasa będzie sprawna jeszcze przez określony czas” (str. 7 uzasadnienia wyroku), co wskazuje na niedostateczne rozróżnianie przez Sąd pojęcia „rękojmi” i „gwarancji jakości, choć są to skrajnie różne i niezależne instytucje prawa cywilnego,

5) art. 556 § 1 kc poprzez uznanie, iż:

- rzecz sprzedana nie miała wady zmniejszającej jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, choć jak wynika z materiału dowodowego, od chwili wydania powodowi nie nadawała się ona do rolowania siana lub słomy (po zrolowaniu zaledwie ok. połowy belki ujawniły się wady, maszyna nie była w stanie zrolować nawet jednej belki),

- na istnienie w/w wady ma wpływ to czy jest ona usuwalna/naprawialna, czy też nie (zdaniem Sądu wady nie ma, gdy rzecz nadaje się do użytku po dokonaniu jej naprawy),

- zapewnienie sprzedawcy o sprawności rzeczy w rzeczywistości niesprawnej, zdaniem Sądu nie jest zapewnianiem o właściwości rzeczy, której w istocie ona nie posiada,

- wydanie rzeczy, w której kluczowe dla jej pracy elementy (łożyska kulkowe), pozbawione są kulek, nie jest wydaniem rzeczy w stanie niekompletnym,

- wiek rzeczy usprawiedliwia zbycie rzeczy kompletnie zużytej i niesprawnej, jako w pełni sprawnej, ze skutkiem braku uprawnień z tytułu rękojmi,

- fakt natychmiastowej potrzeby wymiany części w 26 letnim sprzęcie, wyeksploatowanym i nienależycie konserwowanym, nie może być uznany za wadę uzasadniającą skuteczne odstąpienie od umowy kupna sprzedaży,
- o braku odpowiedzialności pozwanego może też świadczyć to, iż nie dawał gwarancji sprawnego działania maszyny przez jakiś czas,
- zapewnienie sprzedającego o sprawności rzeczy, ma w kontekście sprawy znaczenie marginalne, wręcz pomijalne,
- choć, jak w teorii słusznie zauważa Sąd: „odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa" (str. 8 uzasadnienia wyroku), to w istocie z owego absolutnego charakteru odpowiedzialności sprzedawcy nic Sądowi nie pozostaje, bowiem w swym orzeczeniu Sąd I instancji dał - contra lege - wyraźny prymat „ryzyku kupującego”,

6) art. 556 § 1 k.c. w zw. art. 564 k.c. poprzez pominięcie, iż zapewnienie sprzedawcy o nieistnieniu wad (w tym przypadku, zapewnienie o sprawności maszyny), ma dalekie skutki dla działania rękojmi, bowiem zakłada, że nawet przedsiębiorca, który nie zbadał kupowanej rzeczy nie utraci uprawnień z rękojmi, co rozumując a majore ad minus nie może pozostać bez wpływu na ocenę takiego zapewnienia na gruncie przedmiotowej sprawy, gdzie rygor względem kupującego sprowadzał się tylko do obowiązku zawiadomienia o wadzie rzeczy post factum;

7) art. 560 § 1 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, iż odstąpienie powoda od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym nie było skuteczne.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest zasadna.

Wbrew literalnemu brzemieniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c., ich uzasadnienie wskazuje, iż skarżący, choć zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych, to w istocie nie kwestionuje prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz nie zgadza się z jej oceną w świetle norm materialnoprawnych, a prowadzącą do oddalenia żądania pozwu. W tym kontekście więc, a nie w płaszczyźnie prawidłowości poczynionych ustaleń, należy odnieść się do argumentacji przywiedzionej dla poparcia wniosków apelacji.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ustalenia i ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji były prawidłowe, dlatego podziela je i przyjmuje za własne. Jednakże kierując się dyspozycją art. 382 k.p.c. na podstawie zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiału dowodowego Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że zakupiona prasa zwijająca (...) K 150 w tym stanie technicznym nie może być eksploatowana. Przyczyną awarii urządzenia była także niedbała eksploatacja i brak bieżących napraw. Do pracy, do której jest przeznaczona prasa może być dopuszczona po wykonaniu dokładnego przeglądu a następnie remontu – z koniecznością wymiany łańcuchów, kół zębatych i łożysk. Wymiana ich to wartość szacunkowa części 9 – 10 tysięcy złotych netto plus robocizna 1.000 zł – 1.500 zł. Łączny koszt to 10.000 zł do 11.5000 zł (dowód: opinia biegłego k. 77)

Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. należy rozpoznać łącznie z zarzutami dotyczącymi naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 556 § 1 k.c., art. 564 k.c., art. 560 § 1 k.c., art. 577 § 1 k.c. oraz art. 579 k.c. w zw. z art. 556 § 1 k.c., art. 6 k.c., art. 354 k.c. Nie jest bowiem możliwe samodzielne dokonanie weryfikacji przeprowadzonej oceny dowodów bez jednoczesnego omówienia prawidłowości ustaleń w zakresie istnienia przesłanek stosowania wskazanych przepisów w tym w szczególności art. 560 k.c., art. 556 k.c.

Sąd Okręgowy, nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że powód nie mógł skutecznie skorzystać z przysługującego mu względem pozwanego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej.

Zgodnie z treścią art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmią za wady fizyczne). Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że przepisy ten znajdzie zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji powód udowodnił (art. 6 k.c.), że zakupiona przez niego u pozwanego prasa zwijająca (...) K 150 miała wadę fizyczną, jak też nie miała właściwości o istnieniu, których pozwany zapewniał powoda.

Łańcuchy, koła zębate i łożyska były na tyle zużyte, że uniemożliwiały prawidłowe funkcjonowanie urządzenia. Stan tych elementów kwalifikował je do wymiany. Ponadto urządzenie nie było na bieżąco naprawiane. Zdaniem Sądu Okręgowego bezpośrednią przyczyną awarii prasy był błąd właściwej eksploatacji urządzenia, bieżących napraw. Pozwany sprzedając maszynę, zapewniał powoda, że jest sprawna i gotowa do pracy (zeznania świadka T. S. k. 63 odwrot), na co wskazał także sąd pierwszej instancji. Tymczasem, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, należy stwierdzić, że powód udowodnił, że tak nie było. Prasa po jej uruchomieniu na polu i rozpoczęciu prasowania pierwszej belki uległa awarii uniemożliwiającej funkcjonowanie maszyny, której koszt naprawy przekraczałby w zasadzie jej wartość. Awaria ta była następstwem złego stanu technicznego urządzenia (zużytych części) już w chwili zakupu. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, należało zatem uznać, że prasa nie miała właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego, prasa nie nadawała się do pracy. Okoliczność, że jest to 26 letnie urządzenie nie ma znaczenia, gdyż powinno być sprawne, niezależnie od wieku. Powód nie kupował maszyny na części, nie działającej. Celem był zakup maszyny sprawnej. Stwierdzić zatem należy, że urządzenie ma wadę fizyczną, która zmniejsza (w tym przypadku wręcz uniemożliwia) jego użyteczność ze względu na cel wynikający z przeznaczenia rzeczy.

Według Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego powodowi przysługiwały uprawnienia z tytułu rękojmi. Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny (art. 560 § 1, § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy i odstąpienia). Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego czy wady są istotne. Zgodnie bowiem z art. 560 § 1 k.c. kupujący nie może z tego uprawnienia skorzystać, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Jeśli zaś rzecz była już wymieniona lub naprawiona, to ograniczenie to nie ma zastosowania, chyba że wady są nieistotne (wyrok SN z 8.05.2003r, II CKN 66/01). Nieskorzystanie zatem przez sprzedającego z kontruprawienia do naprawy bądź, wymiany rzeczy pozwala na odstąpienie od umowy w przypadku jakichkolwiek wad zakupionego produktu, w tym także nieistotnych. Z tego względu roszczenie powoda podlegało ocenie jako zasadne. Powód udowodnił niemożność eksploatacji maszyny w sposób, prawidłowy, ciągły i niezakłócony. Charakter tych utrudnień był natomiast tak znaczący, że determinował, przyjęcie istotnego charakteru występującej wady. Ponadto koszt naprawy był niemalże taki jak cena urządzenia. Powód miał zatem prawo złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy i uczynił to skutecznie, bowiem rzecz nie została naprawiona, wady były istotne i uniemożliwiały korzystanie z rzeczy zgodnie z umową.

Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.). Mowa tu o art. 494 k.c. oraz art. 496 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy i odstąpieniu). W świetle pierwszego ze wskazanych przepisów strona, która odstępuje od umowy wzajemnej (w przypadku odstąpienia z powodu wad rzeczy będzie to kupujący), obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Z chwilą skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy odpada podstawa prawna spełnionych już świadczeń, co powoduje konieczność przywrócenia stanu rzeczy sprzed zawarcia umowy i rozliczenie się przez strony z tego, co każda z nich otrzymała (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 563; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 493). Odstąpienie od umowy kształtuje nowy stan prawny między stronami w ten sposób, że od chwili jego złożenia umowa wzajemna

przestaje je wiązać, strony nie są już obustronnie wobec siebie zobowiązane do świadczeń przewidzianych w umowie, a to, co ewentualnie świadczyły już wcześniej, podlega zwrotowi (wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2001 r., I ACa 512/00, Pr. Gosp. 2002, nr 5, s. 50, OSA 2002, z. 6, poz. 34).

Uznać zatem należy, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, że odstąpienie przez powoda od umowy sprzedaży było zasadne i skuteczne. Pozwany powinien zatem zwrócić powodowi otrzymaną cenę za prasę w wysokości 11.500 zł, przy odstąpieniu od umowy następuje jej unicestwienie, toteż cała kwota podlega zwrotowi. Powodowi należały się odsetki od tej kwoty od dnia 5 lipca 2014 roku na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Przy czym należność ta, zgodnie z wezwaniem do zapłaty, była wymagalna po upływie siedmiu dni liczonych, od dnia doręczenia korespondencji o odstąpieniu od umowy tj. 27 czerwca 2014 r k. 16 (art. 455 k.c.). Przy czym należało uwzględnić zmianę art. 481 k.c., dokonaną ustawą z dnia 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), zgodnie z którą odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. mają zmienioną wysokość wynikającą z tej nowelizacji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie orzekając jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w odwołaniu do zasady odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.392 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania na które złożyła się: kwota 575 zł opłaty od pozwu, 400 zł wynagrodzenia biegłego, 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika stosownie do treści § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. 2013.490 t.j.) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze wynik sprawy, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t. j.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Rejonowy w Kutnie kwotę 277,04 zł, tytułem nie uiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.975 złotych, na którą złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 575 złotych, 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 10.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1804 w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.2016 r do 26.10.2016 r).